

Mariusz Zaruski urodził się **31 stycznia 1867 roku w majątku Dumanów**, położonym na **terenie zaboru rosyjskiego**, na **Podolu**, w rodzinie o tradycjach patriotycznych. Pionier polskiego żeglarstwa i wychowania morskiego, generał brygady Wojska Polskiego, taternik.

Postać wszechstronna – fotografik, malarz, poeta i prozaik. Marynarz, żeglarz i podróżnik. Konspirator, zesłaniec, legionista, ułan, wreszcie generał Wojska Polskiego i adiutant prezydenta RP. Taternik, grotołaz, ratownik, instruktor i popularyzator narciarstwa i turystyki górskiej. Założyciel Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Instruktor harcerski ZHP i wychowawca młodzieży.

Jego ojciec – Seweryn i stryj Józef, byli uczestnikami powstania styczniowego. Dziadek brał udział w powstaniu listopadowym.

Edukację rozpoczął w prywatnej szkole powszechnej w **Mohylewie**, gdzie dzięki wychowaniu wyniesionemu z domu **oparł się rusyfikacji**. Gimnazjum rosyjskie ukończył w Kamieńcu Podolskim. Tam trafił pod opiekę stryja, z którym brał udział w działalności konspiracyjnej. W 1885 roku zdał maturę i wyjechał na studia matematyczno-fizyczne do Odessy.

W czasie studiów zetknął się po raz pierwszy z morzem. Codziennie obserwował morze i utrzymywał je na płótnie. Udana próba malarska zachęciła go, aby wstąpić do Szkoły Sztuk Pięknych. W czasie wakacji jako wolontariusz zaciągał się na różne statki i odbywał egzotyczne podróże na Daleki Wschód, Syberię, do Chin, Japonii, Indii, Egiptu i Syrii

W Odessie działał w organizacji konspiracyjnej, która jako towarzystwo gimnastyczne prowadziła działania przeciwko Rosji. Zapewne na polecenie władz konspiracyjnych młody Zaruski zaciągnął się do carskiej armii. Służbę ukończył w stopniu chorążego rezerwy.

Za działalność patriotyczną został zesłany w 1894 roku do Archangielska, na 5 lat, w którym działało polskie środowisko. Poznał tam Tadeusza Gałęckiego, znanego pod pseudonimem literackim Andrzej Strug, z którym późniejsze losy zetknęły go jeszcze parokrotnie. Tam ukończył Szkołę Morską z tytułem Szturmana Żeglugi Wielkiej. Pod słowem honoru dostał pozwolenie na odbywanie podróży. W pierwszym rejsie na żaglowcu „Derżawa” **popłynął przez Ocean Arktyczny do Norwegii z ładunkiem drewna i futer**. Pływał po morzach arktycznych jako kapitan na statku „Nadzieжда”. Był członkiem Ligi Polskiej^[1].

Doświadczenie zdobyte w czasie tych rejsów nauczyło młodego Zaruskiego szacunku do morza. W owym czasie powstały jego *Sonety morskie*.

Po odbyciu kary zsyłki powrócił na dwa lata do Odessy, gdzie ożenił się z Izabelą Kietlińską. Następnie pojechał do Krakowa (1901–1906), gdzie ukończył malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych. Z powodu złego stanu zdrowia żony przeniósł się (1907) do Zakopanego. Wytoczył szlaki w Tatrach, szkolił przewodników i pracował w TOPR (inicjator powstania organizacji i jej pierwszy naczelnik). W 1911 wraz z Tadeuszem Kornilowiczem dokonał drugiego wejścia zimowego na Opalony Wierch^[2], a w 1913 obraj wraz z Józefem Oppenheimem odkryli górne piętro Jaskini Kasprowa Niżnia w Dolinie Kasprowej w Tatrach Zachodnich i nazwali zamulony syfon *Gniazdem Złotej Kaczki*. Tam zastała go I wojna światowa. Był już wtedy znanym działaczem i publicystą, który doprowadził do tego, że zimowe Zakopane pod

względem liczby turystów dorównywało letniemu. W 1907 zjechał na nartach z Koziego Wierchu, a w 1911 z Kościelca. W latach 1912–1914 należał do Związku Strzeleckiego^[3].

Do Legionów wstąpił, pociągając swoim przykładem wiele osób, w tym górali z TOPR, którzy przyzwyczaili się widzieć w nim swojego przewodnika. Od 1914 do lipca 1917 służył w 1 Pułku Ułanów^[3], a od listopada 1918 do października 1921 był jego dowódcą^[3]. Walczył na jego czele w wojnie 1920 roku^[3]. Zaruskiemu powierzono zadanie sformowania 11. Pułku Ułanów i objęcia nad nim dowództwa. Odznaczony *Virtuti Militari* V klasy (podczas walk o Wilno wstawił się brawurowo dokonaniem ataku na dworzec kolejowy) oraz kilkakrotnie Krzyżem Walecznych, karierę wojskową zakończył jako generał brygady i adiutant prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w latach 1923–1925^[3]. W stan spoczynku przeszedł przed przewrotem majowym w 1926 roku.

Na emeryturze poświęcił się całkowicie działalności propagandowej i organizacyjnej na rzecz zrozumienia przez Polaków wartości morza w aspekcie gospodarczym i moralno-politycznym. Propagował sport żeglarski i modę wśród elit gospodarczych i politycznych na jachting morski. Dążył do realizowania praktycznego morskiego wychowania młodego pokolenia. Wraz z Antonim Aleksandrowiczem zorganizował Yacht Klub Polski i wpłynął na zaopatrzenie go w pierwszy w kraju pełnomorski jacht, nazwany „Witeź”. Był też pierwszym komandorem YKP. Z jego też inicjatywy powstała Liga Morska i Rzeczna (później Liga Morska i Kolonialna).

Był faktycznym twórcą Komitetu Floty Narodowej (będącego do tej pory tylko niezrealizowaną, zapomnianą uchwałą sejmową), z którego składek kupiono m.in. żaglowiec „Dar Pomorza”. Był projektodawcą Inspektoratu Wychowania Morskiego Młodzieży. Zorganizował Morską Komisję Terminologiczną z udziałem przedstawicieli Akademii Umiejętności, Marynarki i uniwersytetów, która opracowała i wydała drukiem sześć zeszytów Słownika Morskiego polsko-angielsko-francusko-niemiecko-rosyjskiego.

Oddzielną kartę w karierze Zaruskiego stanowi szkolenie młodych kadr. Od 1929 roku był kierownikiem wyszkolenia żeglarskiego w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Wówczas został kierownikiem i głównym instruktorem ośrodka szkoleniowego w Jastarni. Pełnił tę funkcję przez trzy letnie sezony. Przez „Szkołę Zaruskiego” przeszła ogromna liczba młodych chłopców i dziewcząt – żeglarzy, studentów, harcerzy. Dwa lata później Zaruski został prezesem Polskiego Związku Żeglarskiego

W przedwojennej Polsce jednym z najaktywniejszych nurtów żeglarskich było harcerstwo. W 1929 po raz pierwszy spotkał na kursie żeglarskim w Jastarni, na którym był głównym wykładowcą, grupę harcerzy. Odtąd jego losy bardzo silnie związały się z harcerstwem. Zaruski znany był z powiedzenia, że „*w twardym trudzie żeglarskim hartują się charaktery*”. Realizując tę myśl, objął w 1935 funkcję kapitana na szkunerze, który pierwotnie nazwano „Harcerz”, a który na życzenie generała przemianowano na „Zawisza Czarny”. W tym czasie Zaruski zwyciężył w wyborach na prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego, co stało się znaczącą cezurą w rozwoju polskiego żeglarstwa – zintegrowany został wielonurtowy ruch żeglarstwa harcerskiego, akademickiego i klubowego, z ukierunkowaniem na żeglarstwo masowe, a szczególnie morskie.

Na jachcie „Zawisza” Zaruski był już otaczany tak wielkim szacunkiem, że pomimo jego nalegań, aby tytułować go kapitanem, młodzież powszechnie zwracała się do niego „panie

generale”. W latach trzydziestych sumiasty generał był czołową postacią w polskim żeglarstwie, zaczynem wielu inicjatyw i niekwestionowanym autorytetem.

Ostatni rejs na „Zawiszy Czarnym” Zaruski kończył w 1939 roku. Generał świadomie zwlekał z wyruszeniem w przygotowany na sierpień 1939 kolejny rejs. Wierny swym zasadom, postanowił nie opuszczać ojczyzny w potrzebie, choć mógł uratować i siebie, i załogę, i statek.

Został aresztowany we Lwowie przez NKWD. Zapadł na cholera i zmarł 8 kwietnia 1941 roku, z dala od kraju, w więzieniu NKWD w miejscowości Chersoń.

W roku 1997 odznaczono go pośmiertnie Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. W tym samym roku – 11 listopada – z inicjatywy Witolda Bublewskiego i noszącej imię gen. Zaruskiego Małopolskiej Chorągwi Żeglarskiej ZHP sprowadzono do Polski i złożono na Starym Cmentarzu w Zakopanem urnę z ziemią, pobraną z 10 miejsc z cmentarza w Chersoniu (dokładne miejsce pochówku nie jest znane)

W kwietniu 2001 roku, w 60. rocznicę śmierci generała, został zorganizowany symboliczny morski pogrzeb. Ziemia z prochami Mariusza Zaruskiego została wysypana z pokładu STS Generał Zaruski do wody w Zatoce Gdańskiej, na podejściu do macierzystego portu „Zawiszy Czarnego”^[5].

- W Gdyni znajduje się Basen Jachtowy im. Zaruskiego, tamże jego pomnik.
- W Gdyni znajduje się ulica gen. Mariusza Zaruskiego

Sonety morskie, Wyd. Morskie, Gdańsk 1977.

Słownik morski polsko-angielsko-francusko-niemiecko-rosyjski.

Z harcerzami na „Zawiszy Czarnym”, Wyd. Książnica-Atlas, Lwów, Warszawa 1937.

Żaglowiec, z inicjatywy generała Mariusza Zaruskiego, został zbudowany w Szwecji za pieniądze pochodzące ze składek członków Ligi Morskiej i Kolonialnej. Jacht miał być pierwszym z serii dziesięciu bliźniaczych jednostek przeznaczonych dla Związku Harcerstwa Polskiego. Ambitne plany przerwał jednak wybuch II wojny światowej. Wojnę jednostka spędziła w Szwecji. W styczniu 1946 roku została dostarczona do Polski i przez ówczesne władze przydzielona Lidze Przyjaciół Żołnierza.

Przez ostatnie lata ten piękny, historyczny żaglowiec stał beczynnie i popadał w ruinę. STS Generał Zaruski jest ostatnią istniejącą jednostką tego typu w Polsce i jedną z niewielu w Europie. Dopuszczenie do bezpowrotnej straty tego zabytkowego żaglowca byłoby niewybaczalnym zaniechaniem, sprzeniewierzeniem się pamięci generała Mariusza Zaruskiego i jego bogatego dorobku życiowego.

W listopadzie 2008 roku wołającym o ratunek żaglowcem zainteresowały się władze Miasta Gdańska. Po uzyskaniu ekspertyzy Polskiego Rejestru Statków, że jacht nadaje się do odbudowy, odkupiły jednostkę i uruchomiły program jej rewitalizacji.

20 listopada 2009 roku w siedzibie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku, miało miejsce podpisanie umowy na wykonanie odbudowy drewnianego kadłuba jachtu s/y Generał Zaruski.

terminu oddania jednostki do eksploatacji, co ostatecznie miało miejsce 30.10.2012 r.